

PORANNY

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7034.

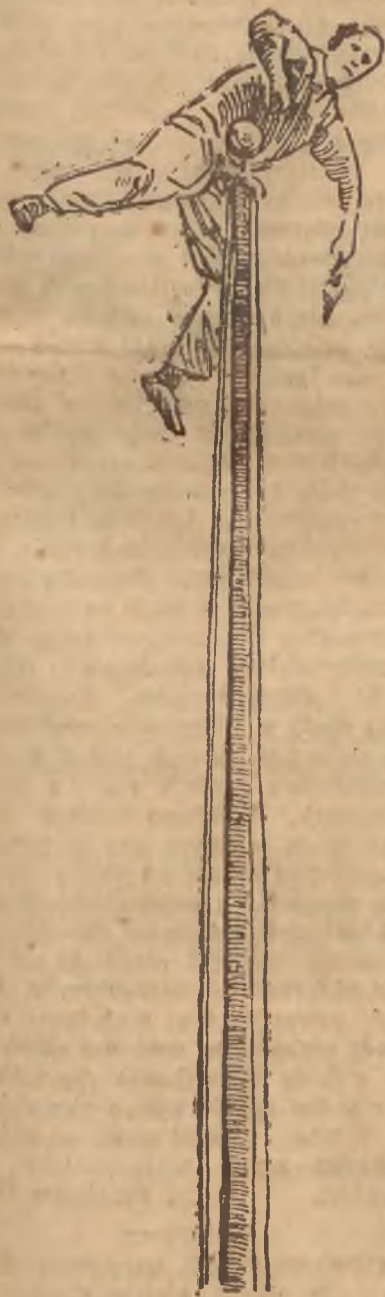
Lwów, niedziela, 13 kwietnia 1924.

Rok XV.

Ostry atak na min. Zamoyskiego.

Uchwalenie ustawy o ochronie lokatorów.

NIEZWYKLI AKROBATA.



Amerykański akrobata Joe Thurnery popisuje się balansowaniem na samym szczycie najwyższego masztu okrętowego. Zważywszy, że artysta balansuje na brzuchu, ręce i nogi mając niepodparte, należy podziwiać wytrzymałość jego przepony biznesnej.

DACHOWKA
TADEUSZ CZEKOŃSKI

Biuro handlowe dla sprzedaży
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w Lwowie, ul. Wałowa 11.

KUFRY

Walizy, Torby do podróży, Necessary, Torebki damskie, Portfele, — Płaszcz gumowe — i t. p. hurtownie, detalicznie poleca

Fabryka kufrow i torb

LEOPOLDA ROSENZWEIGA Lwów Sykstuska 5

Naprawy skutecznie się szybko i tanio. 4144

Czesi a my.

DWA KIERUNKI W STOSUNKU DO NASZEGO SASIADA ZACHODNIEGO: CZECHOFILIZM WARSZAWSKI I CZECHOFOBIA KRAKOWSKA. — POLITYKA NIE ZNA SENTYMENTÓW, KONIECZNE JEST WIĘC RZECZOWE I CHŁODNE TRAKTOWANIE SPRAWY CZESKIEJ. — NIEWCZESNE WYLEWY UCZUĆ POLSKICH NA ŁAMACH PRASY PRASKIEJ. A JEDNAK TA PRASA NAOGÓŁ NOTUJE TYLKO RZECZY DLA NAS NIEPRZYCHYLNE. — OBSERWOWAĆ I DYSKUTOWAĆ, LECZ BEZ WYGRAŻANIA PIĘSCIAMI!

Lwów, 12. kwietnia.

Wobec dotkliwych klęsk, jakie ponosiliśmy we wszystkich bez wyjątku naszych zatargach terytorjalnych z Czechami, polska opinia publiczna zajmowała się zawsze bardzo żywo naszym stosunkiem do tego narodu.

Pod tym względem zarysowały się w prasie polskiej dosyć wyraźne dwie zasadnicze opinie.

Jedną reprezentuje prasa nacjonalistyczna, stojąc na stanowisku, że pomimo nie małych szkód, wyrządzonych nam przez Czechosłowację, kraj ten, związany stosunkami z Francją, będzie musiał (choć nie chcąc zająć frontu antyniemieckiego, przez to zaś staje się naturalnym sprzymierzeńcem Polski).

Na to odpowiada strona przeciwna (lewica i konserwatyści krakowscy), że w razie konfliktu polsko-niemieckiego antyniemiecki front Czech jest więcej niż problematyczny, tymczasem zaś Czesi po zagarnięciu szeregu ziem polskich w Cieszyńsku, Spiszu i Orawie, dążą do oderwania od nas Wschodniej Małopolski, by zadusić nas w czesko-rosyjskim uścisku.

Kwestja nie jest zatem bynajmniej łatwą do rozstrzygnięcia i na ten temat toczy się w prasie obu obozów żywa polemika. Jest ona prowadzona zwykle w tonie umiarkowanym, a że operuje argumentami rzeczowymi, może wyświetlić niejednemu punktem i nasunąć naszemu Mini-

sterstwu Spraw Zagran. niejedną pożyteczną refleksję.

Niestety jednak nie zawsze umiemy się zdobyć na tak poważne i rzeczowe stanowisko wobec problemu czeskiego. Zapominamy bowiem zbyt często o konieczności operowania w polityce wyłącznie chłodnym rozsądkiem i dajemy się unosić uczuciu. I tak z jednej strony pewne odłamki prasy, zwłaszcza krakowskiej, prowadzą kampanię antyczeską, nader niepoważną zarówno w formie, jak w treści, czem dosyć mierne wystawiają polskiej kulturze politycznej świadectwo; z drugiej zaś strony zdobywamy się niekiedy na wylewy przyjaźni pod adresem Czechów, co po świeżej przegranej jaworzyńskiej może się wydać czemś zgola niewczesnym. A już tem bardziej, gdy z tego rodzaju manifestacjami występujemy na łamach prasy... czeskiej.

Przytoczę fakt. Jeden z literatów lwowskich ogłosił niedawno w półurzędowej „Prager Presse” artykuł polityczny w którym nawołując do porozumienia polsko-czeskiego, sądzi m. i., że „dzieli nas tylko drobnostki (!) które przeważnie można usunąć” i że Benes pracuje nad zgodą z Polską...

Niezwykła łatwość, z jaką literat lwowski uprościł skomplikowany problem polsko-czeski, redukując do rzędu „drobnostek” olbrzymie trudności, z jakimi borykają

się nasi dyplomaci, oraz serdeczne wyrazy, jaki poświęcił p. Benesowi, który właśnie w kwestji jaworzyńskiej dał jeszcze jeden dowód swej „usilnej pracy nad zgodą z Polską” — wszystko to świadczy o wysokim stopniu uczuciowości autora pomienionego artykułiku.

Tego rodzaju wylewom uczuć przyjaźni nie stanie na przeszkodzie, gdy zostaną zlikwidowane w sposób sprawiedliwy wszystkie „drobnostki”, dzielące oba narody, a więc kwestje kopalń cieszyńskich, Orawy i Spisza z Jaworzyną, zwłaszcza zaś ustalony zostanie w myśl interesów Polski i pokoju europejskiego stosunek Czech do Rosji i Wschodniej Małopolski. Na razie musimy się ograniczyć do chłodnego — zarówno „sine ira”, jak „sine studio” — rozpatrywania naszej polityki czeskiej pod wyłącznym kątem polskiej racji stanu.

Tembardziej, że ton prasy czeskiej bynajmniej nie może nas zachęcić do roztkliwiania się nad braterstwem polsko-czeskim. Pomijając już bowiem bomby antypolskie, wybuchające co pewien czas na łamach rusofilskich pism nacjonalistycznych (zwłaszcza organu Kramarza), należy stwierdzić, że spokojny obiektywizm w stosunku do Polski tak poważnego dziennika, jak „Prager Presse”, jest niestety tylko pozorny. Zamieszczane tam korespondencje z naszego kraju zawierają prawie wyłącznie wiadomości dla nas niepomysłne, bądź też czerpane z wrogich nam źródeł i odpowiednio tendencyjnie oświetlone. Każdy niemal numer donosi o „ucisku polskim w Galicji Wschodniej”. Trzeba było czytać n. p. relacje o sprawie Bessarabowej.

Nie powinniśmy się Czechom, broń Boże, tą samą miarką rewanżować. Zamieszczanie kłamliwych korespondencji z Czech nie przyniosły nam żadnego pożytku. Przeciwnie, Czesi są dla nas bardzo poważnymi współzawodnikami a w wielu kwestiach przeciwnikami. — Tembardziej więc musimy ich obserwować bez uprzedzeń i poznać dokładnie ich silne i słabe strony. Możemy też od nich wiele rzeczy się nauczyć, zwłaszcza w dziedzinie ich polityki, którą kieruje tak utalentowany dyplomata, jak p. Benes.

Wylączny skład słynnej fabryki posiada tylko

=Bucików= F. L. POPPER Gabryel Stark

męskich i damskich Lwów, pl. Marjański 11.

A więc obserwujmy i dyskutujmy, ale bez wymachiwania pięściami i bez rzucania się w objęcia czeskie.

Varsoviensis.

Wrzawa w Sejmie.

Warszawa. (Tel. G. P.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu, po uzasadnieniu nagłośni wniosku Z. L. N. w sprawie reformy ustawy o Kasach chorych doszło do wielkiej wrzawy. Mianowicie przeciw nagłośni zabrał głos pos. Hasasz, który wśród wielkiej wrzawy lewicy, skończył swe przemówienie oświadczaniem, że klub jego będzie głosował za nagłośnią.

Przeciwko takiemu zwrotowi lewica energicznie zaremonstrowała, wkońcu jednak w uniennym głosowaniu nagłośni przyjęto 163 głosami przeciw 134 i sprawę odesłano do komisji ochrony pracy.

DALSZE DEBATY NAD KWESTJĄ KŁAJPEDY.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wczoraj w dalszym ciągu obradowała sejmowa komisja dla spraw zagranicznych. Pierwszy zabrał głos pos. Taraszkiewicz. Po nim przemawiał pos. Niedzialkowski, który podniósł ogromne straty poniesione przez Polskę wskutek reaktywowania delegata Polski przy Lidze Narodów.

Następny mówca pos. Czerniawski zaznaczył, że do przegrania sprawy Kłajpedy przyczyniło się fałszywe prowadzenie wytycznej polityki zagranicznej.

Pos. Marjan Sejda poruszył sprawę stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów i oświadczył, że pozostawienie kierownictwa delegacji z siedzibą w Ciechanowie okazało się szkodliwym dla naszej polityki zagranicznej i że obecnie kierownictwo ma być oddane w ręce osoby, której siedzibą będzie Warszawa.

W dyskusji zabierało głos jeszcze kilku członków komisji oraz minister p. Zamojski, poczem wybrano komisję dla zredagowania rezolucji w sprawie Kłajpedy.

POLITYCZNA WIZYTA RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ W PARYŻU.

Paryż. (Tel. G. P.) „Tel. Comp.” Rumuńska para królewska przybyła dziś do Paryża. „Journal” podkreśla wagę polityczną konferencji, która król rumuński odebrał w Paryżu. Chodzi mianowicie o zabezpieczenie Bessarabii, która po zerwaniu rokowań wiedeńskich jest zagrożona przez Rosję. Francja uczyni, zdaniem dziennika, wszystko celem utrzymania solidarności ze swoim rumuńskim sprzymierzeńcem.

MAC DONALD PRZYBYWA NA ŚWIĘTA DO PARYŻA.

Paryż. (Tel. G. P.) Według londyńskiego doniesienia „Tempsa” Mac Donald zamierza planowaną podróż do Paryża odbyć w czasie ferii świątecznych parlamentu i pozostać tamże kilka dni. Podczas swojego pobytu w Paryżu odebrał Mac Donald konferencję z Poincarem.

NAPAD BANDY LITEWSKIEJ NA POLSKĄ PLACÓWKĘ.

Wilno. (Tel. G. P.) Dzienniki wileńskie donoszą, że w nocy z 6. na 7. dokonano napadu na folwark Bujdziszki, leżący na pograniczu polsko-litewskim w powiecie trockim, gdzie kwaterowała placówka polska. Placówka ostrzeliwana ogniem karabinów maszynowych, zmuszona została do cofnięcia się w głąb terytorjum polskiego. Śledztwo wykazało, że ma się tu do czynienia z bandą litewską, grasującą na pograniczu.

Uchwalenie ustawy o ochronie lokatorów

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta.)

Warszawa, 11. kwietnia.

(M) Właściciele nieruchomości otrzymują wreszcie długo przez nich oczekiwana ustawę o ochronie lokatorów która w dniu dzisiejszym uchwalił Sejm. Będzie to rodzaj „podarku świątecznego”. Poza tem Sejm zatwierdził też cały szereg innych spraw, między innymi projekt ustawy, upoważniającej rząd do

zabezpieczenia i użycia pożyczki francuskiej, a także projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1924. — Dzisiejsze posiedzeniu Sejmu było ostatnim przed świętami. Z powodu nagromadzonego materiału, posiedzenie to rozpoczęło się o godz. 11 przed południem, aby umożliwić posłom wyjazd do domów pociągami już o godz. 8 wieczorem.

Ostry atak na min. Zamoyskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. kwietnia.

(M) Kilku dniowa debata komisyjna nad sprawą Kłajpedy została wreszcie dzisiaj zakończona przyjęciem uzgodnionej przez podkomisję rezolucji. Ta rezolucja brzmi:

1) Komisja Spraw Zagran. wzywa rząd, aby niezwłocznie poczynił kroki celem zabezpieczenia Polsce tych praw w Kłajpedzie, które wielokrotnie były uznane przez główne mocarstwa w postanowieniach i notach rady ambasadorów w r. 1923 i 1924, oraz celem zapewnienia Polsce wolnego i pewnego dostępu do morza.

2) Zarazem komisja Spraw Zagran. stwierdza niebezpieczeństwo wynikające z tego stanu rzeczy, że rząd litewski stale głosi, iż Litwa jest w stanie wojny z Polską, co uniemożliwi powrót do prawidłowych stosunków na wscho-

dzie Europy w jej gospodarce i odhodowie.

Zastępuje jeszcze na uwagę atak ponowny skierowany na komisję przeciw Min. Spraw Zagran. p. Zamoyskiemu. Mianowicie zastępujący obecnie p. Thugutta poseł Dąbski zażądał w katerycznej formie ustąpienia p. Zamoyskiego, aby, jak się wyraził, „jasno powiedzieć naszym dyplomatom, że spraw ważnych z własnej nieudolności bezkarnie przegrywać nie wolno”.

Zadanie lewicy, aby uchwaloną rezolucję uczynić przedmiotem rozpraw na plenum Sejmu jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, zostało odrzucone, a to ze względu na to, iż tak pośpiesznie przeprowadzona dyskusja straciłaby swój charakter rzeczowy, natomiast dałaby pole do atakowania min. Zamoyskiego.

Zgon Stinnesa.

Paryż. (Tel. G. P.) Jak donoszą z Berlina, stan zdrowia Stinnesa był wczoraj w godzinach popołudniowych beznadziejny.

BERLIN. (Tel. G. P.) HUGO STINNES ZMARŁ DZIŚ O GODZ. 8.30 WIECZOREM.

Zgon finansowego dyktatora Niemiec.

ZŁY DUCH NIEMIEC ZESZEDŁ DO GROBU. — PRZYJACIEL KAJŻERA I ZACIĘTY WRÓG REPUBLIKI, — STINNESOWI PRZYPISUJĄ WMIESZANIE SIĘ AMERYKI OO WOJNY ŚWIATOWEJ. — PRZYWÓDCA NIEMIECKIEJ „SCHWERINDUSTRII”. PRZECIWNIKIEM WYPEŁNIENIA TRAKTATÓW, A PROPAGATOREM IDEI ODWETU. MOŻE TERAZ NAREZCIE NIEMCY LŻEJ ODECHNA.

Lwów, 11. kwietnia.

Przebieg choroby Stinnesa budził w sferach politycznych niemieckich niemal takie samo zainteresowanie, jak proces Hitlera i Ludendorfa. Sama wiadomość o śmierci Stinnesa wywołała niestychany krach na giełdzie berlińskiej. Wszystkie akcje przedsiębiorstw Stinnesa doznały spadku, a ponieważ okazało się, że jest on zainteresowany we wszystkich przedsiębiorstwach niemieckich, krach ten objął wszystkie akcje. Stinnes odegrał pierwszorzędną rolę w historii niemieckiej XX. w. wywierając doniosły wpływ na politykę zewnętrzną i wewnętrzną Niemiec. Należał on do nielicznego grona „zaufanych” przyjaciół cesarza Wilhelma, tj. do takich powierników ostatniego Hohenzolerna, do których Kaiser oficjalnie się nie przyznawał, których sądu jednakże we

wszystkich ważnych sprawach zasięgał.

Wielką sensację wywołał swego czasu Harden rewelacją, że cesarz Wilhelm na pierwszą wiadomość o grożącej bezpośrednio wojnie z Ameryką zawezwał zaraz Stinnesa do siebie, żądając opinii, czy przemysł niemiecki i w tej nowej sytuacji zdoła spełnić swoje zadanie. Pod wpływem opinii Stinnesa odrzuciła Rada koronna pod przewodnictwem cesarza żądanie Ameryki, co do zaniechania akcji łodzi podwodnych, co zadecydowało ostatecznie o stanowisku Ameryki, a tem samem też o wyniku wielkiej wojny.

Stinnes był głową i przywódcą duchowym niemieckiej „Schwerindustrie”, która od początku XX. w. propagowała myśl wojny prewencyjnej z Francją i Rosją, a po wybuchu wojny światowej bronila kon-

sekwentnie tezy, że Niemcy oczekiwać powinny tylko „einen Siegesfrieden”, tj. że walczyć powinni tak długo, dopóki państwu sprzymierzonym pokojiu nie podyktują. Ostatnia faza i ostateczny wynik wojny światowej wykazały dosadnie, że ta właśnie „Schwerindustrie”, opierająca się o drugą wpływową grupę „bankrów”, spowodowała sromotną klęskę Niemiec.

Zdawałoby się, że po klęsce Niemiec wszystkie te grupy, wchodzące w skład t. zw. „Kriegspartei” utracą zupełnie grunt pod nogami w Niemczech republikańskich. Stało się jednak inaczej. Wpływ ich ustalił wprawdzie czasowo podczas rozruchów niemieckich komunistów, lecz wypłynął ponownie na powierzchnię z chwilą ubezwładnienia ruchu komunistycznego.

W pertraktacjach o reparacje zaważył na szali znowu głos wielkiego przemysłu niemieckiego, prowadzonego przez Stinnesa, głos przeciwny spełnieniu obowiązków traktatowych, chociażby odmowa ta naraziła miała państwo na dalsze konflikty zbrojne.

Pominać wkońcu nie można, że Stinnes był jawnym zwolennikiem idei rewanzu, a w pierwszym rzędzie zwolennikiem programu odbicia w niedalekiej przyszłości tych obszarów, które Niemcy straciły w wojnie światowej na rzecz Polski.

Ze śmiercią Stinnesa traci skrajnie nacjonalistyczna grupa niemiecka jednego z najwybitniejszych swoich przywódców, co przyczyni się może ewentualnie do rychlejszego załatwienia konfliktu francusko-niemieckiego o odszkodowania. Pomimo popularności kierunku nacjonalistycznego i hasła odwetu w Niemczech nie będą szerokie sfery społeczeństwa niemieckiego opłakiwać śmierć Stinnesa. Stinnes nie był nigdy w Niemczech popularny, a w ostatnich czasach stracił w społeczeństwie wszelki mir, a nawet szacunek. Wiadomą bowiem było rzeczą, że w chwili, gdy kurs marki niemieckiej z każdym dniem spadał, nie uczynił ten najpotężniejszy może potentat finansowy niczego, co mogłoby pieniądze niemieckie od zupełnej uratować katastrofy. A wyszło nawet na jaw, że Stinnes cały swój majątek w gotówce ułożywał w walucie zagranicznej, deprecjonując w ten sposób markę niemiecką.

Stinnes zdobył sobie w historii Niemiec kartę ważną, lecz nie chlubną.

Dr. Bronisław H.

OGRANICZENIE KOMPETENCJI P. MOSKALEWSKIEGO.

Warszawa, 11 kwietnia.

(M) W kołach parlamentarnych opowiadają, iż nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski został służbowo podporządkowany najwyższej Izbie kontroli Państwa, zaś kompetencje p. Moskalewskiego mają być równocześnie ograniczone. Według tych samych pogłosek zarządzenie to jest następstwem licznych ataków, jakich p. Moskalewski był przedmiotem w komisjach sejmowych.

Czytajcie „Szczytkę”.

Z Teatru Wielkiego.

G. Hauptmanna „Kolega Crampton“, wznowlony 10. kwietnia 1924.

Lwów, 12. kwietnia.

Komedia Hauptmanna widocznie poszła we Lwowie w zapomnienie. Dyrekcja teatrów nazwała wprawdzie czwartkowy spektakl premierą, publiczność jednak mimo to nie dopisała, odpływając do Domu katolickiego na Grodeckiem i do Teatru Nowości. Sympatyczny „baben“ i rozspiewana „dziewczynka“ pobili z kretesem zamarnowanego, genialnego ongi malarza, który zamiast dzieł galeryjnych malować musiał szyldy restauracyjne.

Postać malarza odtworzył p. Henryk Barwiński, artysta o wyższych aspiracjach; odtworzył pięknie i logicznie, pogłębiając ją odpowiednio. Jego prof. Crampton żył i rozrzucał szczerością i naiwnością małego dziecka, zyskał też i sympatię ogólną i zasłużone oklaski.

P. Marja Dębicka, w roli jego córki Gertrudy, odniosła wielki sukces. Słowa pełnego uznania należą się również p. Henrykowi Czakiem za typ starego, wiernego służącego. Z wielką starannością grali pan Stańczykówna, oraz pp. Peliński i Gliński.

„Kolega Crampton“ zasługuje na wysprzedaną widowię.

Zastępca.

NADESLANE.

Pokój w centrum miasta

może być nieumeblowany, potrzebny od 15. kwietnia b. r. dla kawalera. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem „Gazety Porannej“ lub „Gazety Lwowskiej“ pod „M“.

Dwupiętrowa kamienica

w śródmieściu z wolnym czteropokojowym mieszkaniem z pełnym komfortem zaraz do sprzedania. — Wiadomość pod „L.“ w Admin. piśmie, Podwale 3.

LEON PERUTZ I PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tom. I. Styczeń.

(Ciąg dalszy).

— Wszystko? Nawet prześlizgnięta „mimosa pudica“?

— Co to jest takiego „mimosa pudica“?

— Jakto nie zna jej pan? To pan zdaje się nawet nie wie, jaki pan skarb wychował w swej cieplarni?

— A skąd pan zna tę „mimosę pudica“?

— Mam drugi doktorat z przyrody, panie baronie. Zanim się przeczuciłem na tektykologję, zwiedzałem wszystkie ogrody botaniczne w Europie. „Mimosa pudica Ceyl“ nazywa się ta oto roślina z prażkowanymi liśćmi. Czy widzi pan jej ciekawe poruszenia, które wykonuje, gdy lekko dotykam jej liści. Broje się w ten sposób. — Jezus Marja!

Dr. Kircheisen pochylił się był nad mimosą, lecz nagle odskoczył

34

jednym sussem wstecz, jak szalony.

— Co się stało? — zawołał baron.

— Waż! — wybelkotał bladym, jak trup lekarz, przytrzymując ręką serce.

— Aha! Tu tkwi? Teraz nam nie ujdzie. Niech pan trzyma w pogotowiu trzcinę!

— Nigdy w życiu nie byłem jeszcze tak blizki śmierci, jak przed chwilą. O mało go nie dotknąłem — szeptał dr. Kircheisen poblądzeni wargami.

Baron nie odpowiedział. Poszedł zupełnie blisko do niebezpiecznego miejsca i uderzył dwa, trzy razy w piałanie roślin.

Było coś w zachowaniu się barona, co lekarza wprawiło w zdumienie. Nigdy nie byłby przypuszczał, że w tym starym panu jest tyle zimnej krwi i taka zdolność do szybkiego, energicznego działania. Czyż był to ten sam człowiek, którego przed godziną układał bezsilnego na sofie, a który teraz tak bez lęku naraża się na pewne niebezpieczeństwo?

Z bacznością uwagą przypatrywał się lekarz zabiegom barona.

ckowi oskarżonym o to, że w lipcu 1923 r. w Przemyślu puszczał w obieg fałszywe banknoty po 10 tys. Sprawa ta była głośną w ubie-

Znaczna niżka ceny „Gazety Porannej“.

Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie z radością zawiadamia P. T. Czytelników „Gazety Porannej“, że wobec ustalenia się cen materiału i robocizny, pomimo nadal wciąż ciężkich warunków wydawniczych, jest obecnie w możności wydatnie zniżyć cenę „Gazety Porannej“.

Wydawnictwo nasze, w ślad za innymi, było swego czasu zmuszone, wobec rosnącej niemal z dnia na dzień drożyzny, podwyższać kilkakrotnie cenę pisma. Obecnie, gdy koszty bodaj w części się ustabilizowały, spieszymy natychmiast pierwsi z obniżeniem ceny dziennika, aby umożliwić jak najszerszym kołom Publiczności nabywanie „Gazety Porannej“ po przystępnych cenach.

Ufamy, że ten krok umocni kontakt między Czytelnikami a pismem i przyczyni się do tem większego spopularyzowania naszego dziennika.

Począwszy od 10. kwietnia numer „Gazety Porannej“ kosztuje w sprzedaży pojedynczej:

250.000 marek pol.

a prenumerata miesięczna wynosi:	
bez dostawy	7.000.100 ma ek
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową	7.500.000 „
za granicą	10.000.000 „
Tym P. T. Prenumeratom, którzy prenumeratę za cały miesiąc kwiecień wpłacili w dawnej wysokości, wpisujemy za czas od 10 do 30 kwietnia na dobro prenumeraty za maj:	
przy prenumeracie bez dostawy	600.000 marek
przy prenumeracie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową	1.000.000 „
przy prenumeracie zagranicznej	1.330.000 „
Tych P. T. Prenumeratorów, którzy prenumeraty za kwiecień wogóle nie zapłacili, prosimy o uiszczenie za kwiecień:	
przy prenumeracie bez dostawy	7.400.000 marek
przy prenumeracie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową	8.000.000 „
przy prenumeracie zagranicznej	10.000.000 „
wraz z ewentualnymi zaległościami za czas poprzedni i to najdalej	

do 15. kwietnia

tem pewnie, że P. T. Prenumeratom do tego czasu z zapłatą zalegającym będziemy zniwoleni wstrzymać dalszą dostawę względnie wysyłkę pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“.

Fałszerze banknotów po 10 tysięcy.

(Od korespondenta „Gazety Porannej“.)

Przemyśl, w kwietniu. Przed sądem przysięgłych odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Mechlowi Beckowi i Hermanowi Be-

ckowi oskarżonym o to, że w lipcu 1923 r. w Przemyślu puszczał w obieg fałszywe banknoty po 10 tys. Sprawa ta była głośną w ubie-

NAJWIĘKSZA SOCZEWKA NA ŚWIECIE.



Soczewka dla teleskopu w Moskwie wykonana w zakładach Howarda Grubb w St. Albans. Ma ona 10 stóp objętości i waży pół tony.

głym roku. Obecnie przy rozprawie oskarżeni twierdzili, że nie wiedzieli nic o tem, że owe banknoty są fałszyfikatami i nie pozostawali w żadnym stosunku do fałszerzy, których nie znają.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie główne, a Trybunał uwolnił oskarżonych.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Krogulecki, oskarżał prok. Prochaska, bronili adw. dr. L. Landau i dr. Grossfeld.

Olbrymie bankructwo czeskiego bankiera.

Praga, w kwietniu.

(z) Z Pragi donoszą, że prze-ciwko niejakiemu Rosenbaumowi, dyrektorowi jednego z praskich banków, który niedawno zbiegł z Pragi, sprzeniewierzwszy poprzednio sumę około miliona czeskich koron, wpłynęło obecnie ze strony policji doniesienie o sprzeniewierzenie sumy 295.000 cz. kor. oraz sumy 800.000 cz. k. Współoskarżony niejaki Hlavacek został aresztowany. Jest to jeszcze jeden z kwiatków, rosnących na niezdrowem bagnie korupcji złodziejskiej.

jeszcze więcej tego plugastwa. Niech pan weźmie łopate, doktorze i do pracy. Precz z tą pańską „mimosą pudica“ i jak się tam jeszcze te zielka nazywają!

Wszystkie bezcenne rośliny podzwrotnikowe, rzadkie paprocie, wspaniałe orchidee, śliczne karłowate bambusy, kwitnące liany, wyszarpano z ziemi bezlitośnie. Odrzucone na bok utworzyły one kopiec, naprawdę już martwych i bezwartościowych chwastów. Powoli odsłaniała się z pod zielonego dywanu roślin czerwonawo brązowa ziemia cieplarni.

Nagle odrzucił baron na bok swoją łopate i sięgnął po trzcinę.

— Baczność! — zawołał — oto jest drugi!

W istocie wokół grubej gałęzi liany o kwiatach koloru wina opłatało się zielone, metalicznie lśniące cielsko „tik palugi“. Była prawie nieruchoma, tylko jej płaska głowa chwiała się gniewnie na prawo lewo.

(C. d. n.)

— Jest! — cicho powiedział baron i równocześnie wysunęła się z pośród listowia płaska głowa węża. Błyskawicznie szybko owinęła się „tik paluga“ wokół trzciny, którą baron trzymał w ręku.

— Wał pan! Teraz! Wał pan! — zawołał baron półgłosem. — Tak, teraz ma dość. Oto leży niebezpieczna bestja. Dość już, doktorze! Niech pan przestanie! Smaga mnie pan przecież, jak uczniaka.

Dr. Kircheisen, który jak szalony rzucił się z laseczką bambusową na węża wciąż jeszcze bił i bił niemilosierdzie, ale już w udo i kolano barona, bo martwą „tik palugę“ wraz z trzcina odrzucił baron daleko od siebie, w kącie cieplarni.

Lekarz przerwał i zawstydził się mocno, że okazał takie podniecenie. On, młody człowiek dał się umieść, a ten starzec schorowany zachował zimną krew i do końca, jak prawdziwy myśliwy, był rozważny i opanowany.

— Czy już nie żyje? — zapytał doktor wyczerpany i zdyszany

— Z jednym zrobiliśmy koniec — powiedział baron spokojnie. — Ale przysiągłbym, że te chwasty kryją

Jasnowiedząca na usługach policji.

W miasteczku Atchison, stanie Kansas w A. P. nie mała sensację budzi ujawnienie się u jednej z mieszkanek własności jasnowidzenia. Osiemnastoletnia panna Eaganje Deunis przepowiada przyszłość, odgaduje cudze myśli i co najważniejsze, wskazuje miejsca zaginionych przedmiotów. Polioja miasteczka w kilku wypadkach poszukiwań rzeczy ukrytych przez rabusiów zwracała się o jej pomoc, podobno z zupełnie pomyślnymi wynikami.

Udużona w rocznicę urodzin.

Berlin, 10 kwietnia.

(f) Polioja tutejsza poruszona jest odkryciem nowej zbrodni, popełnionej na kobiecie. Mordy tego rodzaju mnożą się w ostatnich czasach w sposób straszający i są tragicznym symptomem współczesnego zwyrodnienia.

W poniedziałek znaleziono w sieni jednego z domów leżąca bez przytomności młoda dziewczynę, znaną w podejrzanych lokalach jako handlarzka papierosów i... kokalny. Przewieziona do szpitala, wkrótce zmarła. Przy obdukcji stwierdzono, że została udużona podczas pijatyki w jakiejś speluncie. — Tragiczne światło na całe to zajęcie rzuca okoliczność, że ofiara w owym dniu obchodziła rocznicę swych urodzin.

NOWA CENA CUKRU.

Poznań. (Tel. G. P.) Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na drugą dekadę kwietnia br. cenę cukru białego krystalicznego za 100 kg. bez akcyzy i kosztów przewozu parytet Poznań na 66.10 franka szwajcarskiego. Cena rafinady wynosi o 45 proc. więcej.

WZÓR DO NAŚLADOWANIA DLA NAS!

Berlin. (Tel. „G. P.”) W Petersburgu zostało zorganizowane przez rząd sowieckie wojskowe laboratorium chemiczne dla przeprowadzania badań nad gazami trującymi. Równocześnie związek zwolenników wojny gazowej nawołuje do zbierania składek na wyrób gazów trujących.

UWOLNIENIE MINISTRÓW STAMBOLJSKIEGO.

Wiedeń. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse” donosi z Sofii: Trybunał państwowy wydał wyrok w sprawie członków byłego gabinetu Stamboljskiego oskarżonych o to, że przez utworzenie tak zwanej „gwardji pomarańczowej” usiłowali wywołać powstanie. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

NIEM. BANK EMISYJNY.

Berlin. (Tel. G. P.) Wolff donosi oficjalnie, że niem. Bank emisyjny został założony 7. bm. i rozpocznie swe czynności w dniach najbliższych.

NIEUĞIĘTY MAC DONALD.

Londyn. (Tel. G. P.) Polradio. Organ partii pracy „Leader” zamieszcza wywiad z Mac Donaldem, który zarzucił konserwatystom i liberałom, że podczas dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów dażyli do poniżenia rządu. Mimo to rząd będzie nadal prowadził swe dzieło i wypełni obietnicę co do zabezpieczenia bezrobotnych. Ustawę o ochronie lokatorów i budowie mieszkań uważa rząd za swe najważniejsze zagadnienie.

5000 sklepów z manufakturą we Lwowie.

SKLEPY I SKLEPIKI ROZRODZIŁY SIĘ JAK GRZYBY PO DESZCZU. 50 SKLEPÓW MANUFAKTUROWYCH W JEDNYM DOMU! — OLBRYMI ICH PROCENT W RĘKACH ŻYDÓW ROSYJSKICH. — CO ZNACZY TO WYKUPYWANIE HANDLU PRZEZ OBCY ŻYWIÓŁ?

Lwów, 11. kwietnia.

(H.) W ostatnich dniach przeprowadziły władze częściowa statystykę zakładów przemysłowych i handlowych we Lwowie. Statystyka ta dała w niektórych kierunkach

niezwykle ciekawe wyniki.

I tak stwierdzonem zostało, że we Lwowie istnieje

przeszło 5000 sklepów z manufakturą.

Przy samej ulicy Rzeźnickiej jest takich sklepów 300. W każdym niemal hotelu przy tej ulicy znajduje się kilka sklepów z manufakturą, w murach, w których niedawno jeszcze

odbywały się dyskretne schadзки niewybrednych amatorów z popularną kapłanką miłości.

W domu przy ul. Legionów 41. (zwanym popularnie „domem warjatorów” z racji nadzwyczajnego ruchu, jaki tam stale panuje) gdzie mieściła się głośna ulubiona przez sunowiny społeczne kawiarnia „Corso” mieści się 50 sklepów z manufakturą, a w tej liczbie

45 jest w rękach żydów rosyjskich. Ciekawem byłoby zbadanie przyczyny, dlaczego ten dział handlu u nas tak bardzo kwitnie.

Niewesołe święta dla emerytów.

Lwów, 11. kwietnia.

Otrzymujemy następujące pismo: Znając głębokie zrozumienie Szanownej Redakcji dla wszelkich słusznych spraw, upraszam o łaskawe umieszczenie na łamach swego najpoczytniejszego dziś na kresach piśmie, następującego wołania o sprawiedliwość:

Czy krzywdzenie emerytów, wdów i sierót w Polsce już nigdy się nie skończy? Czy pan Minister Skarbu, wydając zarządzenie co do wypłaty należnych poborów emerytalnych za miesiąc maj br., zmniejszonych przeszło o połowę w porównaniu do kwietnia, zastanowił się nad ogromną wyrządzoną krzywdą tej najszcześliwszej warstwie społecznej? Czy tego nikt nie może pojąć, co to znaczy pozostać nagle bez kęsa chleba?

Ażebym jednakże i moralnie cios ten silniej wymierzyć, obrano sobie na taką operację właśnie okres przedświąteczny, nakazując wypłatę tych niesłusznie obniżonych poborów dopiero 2. maja br., a więc ściśle w myśl istniejącej ustawy emerytalnej mimo, że poborów ściśle wymierzonych wedle tejże samej ustawy jeszcze nie otrzymuje się.

W chwili, gdy dzwony ogłoszą radosną chwilę Zmartwychwstania Pańskiego, popłynie całe morze łez! Każdy obywatel rozumie, co to znaczy sanacja Skarbu, ale państwo musi też zrozumieć, co to znaczy życie i dola całej niewinnie cierpiącej rzeszy emerytów, wdów i sierót.

Panowie! naprawcie natychmiast krzywdę do nieba o pomstę wołającą i wprowadźcie już wreszcie raz w życie nową ustawę emerytalną.

Pomyślny stan rachunków P. K. K. P.

w dniu 31 marca.

Warszawa, 11. kwietnia.

(S.) P. K. K. P. ogłasza stan rachunków na dzień 31. marca. Zapas kruszców zwiększył się w ciągu marca nieznacznie, natomiast zapas walut zagranicznych zwiększył się o 5 milionów marek złotych, zaś rezerwy o przeszło 20 milionów marek złotych. Portfel wekslowy zwiększył się bardzo znacznie, mianowicie z 67.216 miliardów marek do 138.000 miliardów marek. Przy-

czem cały portfel P. K. K. P. składa się już niemal wyłącznie z weksli złotych, wobec czego likwidację kredytów markowych można uważać za ostatecznie wykonaną. Dług Skarbu Państwa jest bez zmian od dnia 1. lutego b. r. i wynosi stale 291.790 miliardów marek. Obieg banknotów w ciągu miesiąca wykazuje wzrost z 528.913 miliardów na 596.244 miliardów.

Wyjaśnienia w sprawie pierwszej raty

podatku majątkowego.

(S) W związku z zatwierdzeniem przez Radę ministrów projektu rozporządzenia o poborze pierwszej raty podatku majątkowego, wyjaśniają pisma tutejsze, iż w pierwszej racie płatnej w czasie od 10. czerwca do 10. lipca pobrana będzie 1/6 część uchwalonego przez Sejm podatku majątkowego w sumie 1 miliard franków złotych. Będzie to jednocześnie połowa tej sumy, jaka pobrana być ma w ciągu bież. roku. Ze względu na potrzebę równomiernego wpływu podatku tego dla

zrównoważenia budżetów miesięcznych, pobrana dotychczasowa zaliczka na poczet podatku majątkowego, będzie potrącona w terminie późniejszym przy następnej racie, jaka wyznaczona będzie na listopad i grudzień br.

NADESZŁANE.

Eleganckie, trwałe, tanie **OBUWIE** u firmy REICH Piekarska 8, naprzeciw Magazynu w Kolpna. Dla PT. Urzęd. dogodne spłaty.



Sen. Karpiński wystosował do min. spr. wojsk. Sikorskiego list z podziękowaniem za ołtarność wojska w okresie subskrybowania akcji Banku Polsk.

Udział Sądów we wschodniej Małopolsce w zapisach na akcje Banku Polskiego. Jak się dowiadujemy, sędziowie, prokuratorowie i urzędnicy sądowi w okręgu lwowskiej apelacji subskrybowali 1.503 akcji Banku Polskiego. Ten tak korzystny wynik subskrypcji, którą zainicjował prezes apelacji p. Czerwiński gorącym apelem do swych podwładnych urzędników, jest dowodem wielkiej ołtarności i obowiązkowości ze strony sędziów względem Państwa, a zasługuje tem więcej na podniesienie, że nie czekali oni na ulgi, przyznane przez Ministerstwo Skarbu pracownikom państwowym, lecz na pierwszy zew swego prezesa p. Czerwińskiego tak licznie zapisywali się tak, iż w niektórych sądach nie ma funkcjonariusza, któryby nie wziął udziału w zapisach.



Język ros. w szkołach gdańskich. Niemiecko-narodowe stronnictwo sejm gdańskiego oświadczyło się za wprowadzeniem języka rosyjskiego do szkół gdańskich jako obowiązkowego przedmiotu nauki.

Epidemia malarji na Syberji w obecnym okresie znacznie się wzmożła. Według źródeł niezależnych 10 proc. ludności Syberji dotkniętych jest epidemją.

Powódzie w Jugosławii. Powódzie wyrządziły szczególnie w południowej części Jugosławji znaczne szkody. W okolicy Macwy znajduje się około 30.000 ha pod wodą.

Strajk kolejarzy niemieckich został zupełnie zażegnany. Związki zawodowe zobowiązały się skłonić swych członków do podjęcia pracy we czwartek.

Instytucje polsko-amerykańskie w Warszawie organizują uroczyste pożegnanie posła amerykańskiego Gibsona.

Izba gmin ang. przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy ratyfikującej traktat lozańsk.

Ameryka popiera niem. Bank emisyjny. Grupa bankierów amerykańskich organizuje syndykat gwarancyjny dla kredytu w wysokości 5 milionów dolarów w związku z utworzeniem w Niemczech złotego Banku emisyjnego.

Syndyk laszystowski Lande został zamordowany przez komunistę.

Belgia w ochronie uczonych rosyjskich. Izba deput. i rząd belgijski przyłączyły się do wniosku socjalistów protestującego przeciw egzekucji skazanych na śmierć uczonych rosyjskich.

Liczne związki robotnicze w Genul zostały rozgromione. W czasie starć 13 osób zostało rannych. Dokonano wielu aresztowań.

Nienormalna sytuacja Watykanu. „Osservatore Romano” twierdzi, że nieobecność papieża na oratorium inauguracyjnym w Bazylice Św. Piotra świadczy o nienormalnem położeniu w jakim znajduje się stolica apostołska.

Ettingera Balsam na odciski

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób:

Apteka M. Ettingera
Lwów, pl. Gołuchowskich.

Ujeżdżalnia Sokola M.

przy ul. Cetnerowskiej uruchomio

na została z dniem 1. IV. br. Wpisy i zgłoszenia przyjmuje kancelarja Oddziału codziennie między godziną 5-7. ZARZĄD.

Echa procesu Motyczyńskiej i tow.

Lwów, 10. kwietnia.

Otrzymujemy następną pismo z prośbą o umieszczenie: „Wobec wieści, jakie doszły nas, że jeden z oskarżonych w procesie Motyczyńskiej, pan Ancerewicz, miał rozgłaszać o rzekomem wydaniu przez niego jakichś sum na oplacenie prasy. — podpisani sprawozdawcy sądowi w procesie p. Motyczyńskiej i tow. wzywają publicznie p. Ancerewicza do wyjaśnienia tej sprawy, gdyż w przeciwnym razie pociągną go do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo. Władysław Szenderowicz („Słowo Polskie”), Antoni Lech („Kurjer Lwowski”), Anna Rosenberg („Dziennik Ludowy”), Stefan Rayski („Wiek Nowy”), Wład. Skalski („Gazeta Poranna”) i „Gazeta Lwowska”), Abraham Brat („Chwila”).

Meczyli się nad kasą, znaleźli — książki.

(h.) Kierownik fabryki „Gafota” na Zniesieniu zawiadomił wczoraj III. komisariat P. P., że nieznani nam ludzie włamali się do biura fabryki i rozbili kasę. Na szczęście kasę, do której bandyci mieli zaufanie, zawierała tylko książki handlowe, natomiast pieniądze znajdowały się w innej kasie, której bandyci nie ruszyli. Jest to w ostatnich kilku dniach drugi wypadek strasznie zawodu lwowskich włamywaczy, zamiast bowiem kasy z pieniędzmi rozbijają kasy, zawierające książki.

Aresztowanie „fabrykantki aniołków”.

Lwów, 10. kwietnia.

(h.) Komisariat dzielnicowy IV przyaresztował wczoraj Helenę Czajkowską, akuszerkę, zam. przy ul. Piekarskiej 56 pod zarzutem spędzenia płodu niejakiej Janinie M., która po tej operacji ciężko zaniechała na zakazanie krwi i znajduje się obecnie w szpitalu. Jak stwierdzono, Czajkowska miała w tym kierunku szeroką praktykę i niewątpliwie ma na swem sumieniu wiele istot, które wyprawia na drugi świat.

Przedświątętny napad na pociąg.

(h.) Wczorajszej nocy niewyśledzeni na razie sprawcy napadli znowu na pociąg towarowy na przełomie między Zimną Wodą a lasem Białohorskim i po rozbiciu trzech wozów wyrzucili na tor 11 worków rodzynek i kilka kg. pasty do obuwia. W toku dochodzeń w odległości 1 km. od toru znaleziono 8 worków rodzynek, oraz 1 worek był na samym torze. Za rabusiami kolejowymi wszczęto energiczny pościg.

Nowiny z Przemyśla.

(Od korespondenta „Gaz. Por.”).

Przemyśl, w kwietniu. Zaniechane miasto. Ulice Przemyśla są obecnie zaniechane, a na przedmieściach spotykamy katujące błota. O tej sprawie mógłby pomyśleć magistrat i zakład czyszczenia miasta.

Z życia artystycznego. W dniach 5. i 6. bm. powtórzyło tużysze „Fredericum” operetkę „Gri-gri” z udziałem artystów lwowskiej opery pp. Z. Fedyczkowskiej i K. Niedzielskiego. P. Fedyczkowska stworzyła doskonałą kreację księżniczki Sandokaj. P. Niedzielski w roli amanta był niedysponowany. Dyrygował p. S. Fischer.

Senzacyjny proces o gumy automobilowe.

REWIZJA GŁOSNEGO W R. 1919 PR OCESU KWIECIŃSKIEGO I KROKOWSKIEGO. — ZAKUPNO OPON SAMOCHODOWYCH W STANISŁAWOWIE. CO ZEZNAŁ KPT. BO GUCKI? — POWIKLANIA.

Lwów, 10. kwietnia.

(WS.) W dniu wczorajszym rozpoczęła się rewizja słynnego przed kilku laty procesu o nadużycia, popełnione w magazynach samochodowych armii gen. Iwaszkiewicza. Rzeczą przedstawia się następująco: W r. 1919 kierownikiem działu auto-ruchu grupy samochodowej dowództwa frontu galicyjsk. był por. Tomasz Kwieciński. Do grupy tej przydzielonym był również jednor. ochotn. Stanisław Krokowski.

Podczas walk polsko-ukraińskich, armia mając ogromne zapotrzebowania na części automobilowe, a nie mogąc ich sprowadzić z zagranicy, zakupywała je z wolnej ręki od osób cywilnych. Dostawcami byli m. in. pp. Stankiewicz i J. Rosenman. Akt oskarżenia zarzuca im, że w porozumieniu z por. Kwiecińskim i Krokowskim dostarczali wojsku gumy automobilowe po cenach o 100 proc. wyższych od cen rynkowych. I tak: 8. lipca 1919 r. Kwieciński z Krokowskim wyjechali samochodem do Stanisławowa, gdzie zakupili w sklepie Śliwińskiego opony, węże gumowe etc. Przedmioty zawiazane do Lwowa i przechowane w magazynach grupy samochodowej. Fakt ujawniony został przez b. kap. Boguckiego (obecnie dyrektor P. K. K. P. w Nowym Sączu). Sąd polowy we Lwowie skazał w r. 1919 por. Kwiecińskiego na 18 lat ciężkiego więzienia, zaś Krokowskiego na lat 10. Na podstawie amnestji wypuszczono ich na wolność.

Pierwszy zeznaje Stankiewicz. Oświadcza, że od kierownika grupy samochodowej kap. Dalbora otrzymał pozwolenie i legitymację na zakup gum dla wojska. Zeznania jego z przed czterech laty złożone były pod wpływem największego zdenerwowania i zmęczenia, złożył je jedynie dlatego, że kap. Bogucki zapewnił go oficerskim słowem honoru, że o ile zezna prawdę włoś mu

z głowy nie spadnie.

Rosenman bardziej kategorycznie zaznacza, że poprzednie zeznania jego złożone były pod przymusem, gdyż kap. Bogucki oświadczył mu, iż natychmiast po złożeniu zeznań zostanie zwolniony z aresztu. Po przerwie zeznaje p. Bogucki. W czerwcu r. 1919 wstąpił jako kapitan do auto-ruchu. Pierwsze rewelacje o popełnionych nadużyciach czytał w gazecie. Następnie kazano mu sprawę badać, w tym celu prosił o pomoc policję państwową. Z ramienia policji śledztwo prowadził p. insp. Łukomski. P. Bogucki nie może jednak podać konkretnych dowodów, jakie mógł zebrać.

Jako ostatni zeznawał wczoraj p. Krokowski. Twierdzi, że śledztwo prowadził p. Bogucki, co sprzeczne się z zeznaniami p. Boguckiego, który twierdzi, że śledztwo prowadził p. Łukomski. Bogucki oświadczył w areszcie, że chce zatuszować całą sprawę i prosi, żeby zeznał tylko prawdę o Kwiecińskim, mówiąc: „Albo pan powie, że Kwieciński należał do spółki, albo pan pójdzie z powrotem do aresztu”. W obawie przed dalszym więzieniem i pod presją Krokowski powiedział: „Dobrze, więc brał”. Na podstawie tego zeznania por. Kwieciński został aresztowany. Na dalsze pytania sędziego wkłania się i prosi o ulepszenie dowodów powyższych słów.

Wezwany ponownie Bogucki obstaraje przy poprzednich swoich zeznaniach; podejrzewając, że K. coś ukrywa, zwrócił się z prośbą o wyjawienie prawdy.

Rozprawie przewodniczy radca Dukić, oskarża prok. Gürtler, bromą incenens: Pieracki, Herschfal i Akser. — Rozprawa odbywa się przed sądem przysięgłym.

W dniu dzisiejszym przesłuchani zostaną jako świadkowie: p. insp. Łukomski i Kwieciński.

Orgie bandyckie w pow. rohatyńskim.

NIEPRZYJEMNY „PRIMA-APRILIS” P. WEISSMANA. — WOREK NA GŁOWIE, PIĘŚCI NA GARDLE. — PRZEPADŁY DOLARY, ZOSTAŁ STRACH. — Z KARABINAMI NAPADAJĄ NA DOM I RABUJĄ DOLARY. — BANDY BEZERTERÓW WŁÓCZĄ SIĘ PO LASACH A LUDNOŚĆ DRZY ZE STRACHU.

(Od naszego korespondenta.)

Rohatyn, w kwietniu.

Zawsze niespokojny i cieszący się najgorszą opinią pod względem bezpieczeństwa publicznego pow. rohatyński był znów w ubiegłym tygodniu widownią dwu śmiałych napadów rabunkowych.

Oto przykry „prima-aprilis” spotkał dnia 1. bm. Mózesa Weissmana z Bursztyna. Na powracającego z miasteczka napadła późną nocą kilku bandytów a zarzuciwszy mu worek na głowę, powalili na ziemię i poczęli dusić za gardło. Ale widocznie nie o życie ofiary im chodziło, gdyż domacawszy się portfela zrabowali go i zbiegli. W ten sposób stał się Weissman uboższym o 15 dolarów, 50 milj. mr. i inne drobniaki, nie licząc strachu, jakiego się nabawił.

Tej samej nocy napadło pięciu bandytów uzbrojonych w karabiny na dom Leona Budy w Stefanówce ad Lipica dolna, a przyświecając sobie latarkami elektrycznymi zagroźli domownikom śmiercią i zrabowali 100 dolarów w dwu banknotach. Z podwórza oddali jeszcze kilka strzałów w powietrze na posztrach, poczem zbiegli. Sądząc z opisu bandytów byli to dezertery, których sporo włóczy się po okolicznych lasach.

Opinia publiczna zaniepokojona tymi napadami domagać się musi od władz bezpieczeństwa użycia jak najenergiczniejszych środków, któreby położyły wreszcie tamę bandytyzmowi i przywróciły spokój w całym powiecie.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w kwietniu.

31. marca odbyło się trzecie posiedzenie Zarządu miasta pod przewodnictwem kierownika p. Chowańca. Na wstępie asesor p. dr. Ferencowicz przedstawił imieniu Magistratu projekt regulaminu używania czystości w mieście. Po dłuższej dyskusji uchwalono w rezultacie cały regulamin obejmujący 12 paragrafów. W ten sposób uregulowano wreszcie tę tak bardzo

piekącą kwestję. W dalszym ciągu ustalono stawki podatku od wina, miodu od przesyłek kolejowych oraz podwyższone nieznacznie opłaty placowe.

Zywa dyskusję wywołała sprawa ustalenia stawek podatku od lokali na r. 1924 Magistrat bowiem przedłożył Zarządowi miasta wniosek na uchwalenie stawki tej, w wysokości 20.000-krotnego komornego, włącznie wartości czynszowej lokali z 15. grudnia 1923, o-

pierając się na obowiązującej jeszcze ustawie o ochronie lokatorów. Po przemówieniach kilku radnych zabral głos kierownik Zarządu p. Chowańca i przedstawivszy oplakany stan finansów miejskich apelował do rady za uchwaleniem wniosku. Z głosowania zmuszony był mówca czynić kwestję zaufania i uzależnić pozostanie na stanowisku kierownika Zarządu, to też mimo dość wielu oponentów wnioski uchwalono. Następnie uchwalono projekt budżetu na kwiecień, a w końcu zaproponowano Dyr. Izby Skarbowej we Lwowie na członków komisji szacunkowej podatkowej majatkowego pp. Ziobrowskiego i dra Aleksandra Jonaśa, na zastępców zaś pp. Krowickiego i Izraela Kleina.

O serwisie historia żałośliwa.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, 7. kwietnia.

Z kół rodzicielskich m. Kołomyi otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Pan Józef, profesor gimnazjum kołomyjskiego, który w rodzinnej swej Huculszczyźnie jadał na miskach drewnianych, zamarzył teraz o delikatnym, pańskim serwisie.

Zapomocą pewnych „hokus pokus” dowiedziała się o tem pożądaniu pana profesora jego koleżanka zawodowa i urządziła jakąś prasę hydrauliczną wobec uczniów swej klasy. Prarowała i biednych i bogatych i żydów i katolików, dobrze lub źle uczących się, byle tylko wyśnąć potrzebne miliony na zakupno serwisu na imięninny dla p. Józefa.

Zwracamy uwagę władz szkolnych, że w obecnych ciężkich czasach prawie w każdej rodzinie goni się oszczędkami, to też by nakazanych 71 milionów złotych na upragniony serwis dla pana profesora, niejedna matka musiała odmówić chleba głodnym dzieciom.

Wspomniany pan Józef mógłby sobie z własnych pieniędzy kupić serwis. Rodzice zaś zwracają się do władz szkolnych z prośbą, by raz wreszcie uzdrowily stosunki w gimnazjum kołomyjskim.

Wdzięczność młodzieży dla profesora, niech się objawia w uszanowaniu przywiązaniu a nie w postaci podarunków, na których niejedna matka marzy na ciężo.

Energja świata.

Londyn, w kwietniu.

(az) W budynkach wielkobrytyjskiej wystawy w Londynie odbędzie się pierwsza wszechświatowa konferencja o energii świata. Konferencję urządzi angielskie towarzystwo elektrycznego przemysłu i przemysłów pokrewnych. Konferencja ma zająć się problemem, w jaki sposób energia używana w przemyśle może oddać usługi swe dla zagadnień polityki wszechświatowej i narodowej.



Gielda lwowska.

Lwów 11 kwietnia.

Uspokojenie na przedgieldzie nagoł cokolwiek mocniejsze. — Niektóre kursa utrzymały się na wysokości ostatnich notowań, inne lekko zwyżkowe. — Do tych ostatnich należy przede wszystkim Gazoline, która osiągnęła kurs prawie 4 milj. — Węglówki również nieco silniejsze. — Zainteresowanie średnie. Gielda akcji kotowanych ożywiona. Popyt nieco większy. — Kurs przeważnie utrzymane. Kilka papierów zwyżkowało lekko. Podaż dostateczna. — Tendencja niejednolita. Uspokojenie ożywione.

TRANSAKcje W AKCJACH.

Hipoteczny 2225, 2200, 2150, 2100, 2200, 2000, 2200 Pokred 400, 302 (300). Przemysłowy 1530, 1525, 1520, 1515, 1550, 1510, 1500, 1550, 1530 Ziemiński Bank Kredytowy 550 (465, 475). Browary 21900, 21750, 22000, 21850. Chodorów 16750, 16900, 16950, 16850, 16250, 16500, 16100, 16850, 16900, 17000. Cegielski 2100. Gafota 1000. Tohan 1450. Śmiełów 2550, 2575, 2600. Karpalit 3200. Lokomotywy 700, 1650, 1725. Niemojowski 2000, 2025. Pezet 850, 825. Nitrat 900. Oikos 14000, 13500. Parowoz 1325, 1335. Nafta 1750, 1700. P. T. B. 410, 400. Rakszawa 10000, 9250, 98, 9750, 9800. Siersza g 18000 Sp. Wyławnicza 4250. Tespy 18800, 18750, 18900. Zieleniewski 36000. Fenatu 12000, 10250.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
(w tysiącach).

Azot 1400 (1250). Bk. Ziemiński (1000), 130, 140, 135, (100) 145. Brugger 2800, Columbia 350. Elektrownia nad Sanem 700, 675. Foresta 1800. Gazy 87 i pół, 88, 87, 86500, 86250, 86000, Gazy zachodnie 18000, 18500, 18750, 19000, 18900, 18850, 15, Gazozolina 3750, 3700, 3800, 3850, 3875, 3900, 3950, Gazociągi 725, 710, Jaworzno 25 — 84000, 84250, 85000, 85 i pół 86000, drobne 97, 96500, Lesienice 7500, Olkusz 1475, Rolindustrja 1550, Schön 315, 320, 325, Węglówki 95, 90, Hydropol 250.

Giełda zbożowa.

Lwów, 11 kwietnia.

Wiedza transakcje w pszenicy i żyte przy ogólnym obrocie 90 ton. — Zupelny brak zainteresowania, z powodu słabej frekwencji. Tendencja utrzymania. Usposobienie bezochotne.

Pszennica krajowa 73/74 ex 1923 35—39 m., żyto małopolskie 68/69 ex 1923 22500000—24000000, żyto małopolskie 65/66 20—20500000, jęczmień małopolski browarniany 22—24 m., jęczmień małopolski przemysłowy 18—19 m., owies małopolski 44/45 ex 1923 20503000—22000000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadunku. Ceny szacunkowe bez transportu.

Giełda warszawska.

Warszawa (PAT.) Dolar amer. 9,350—9,300—9,350—9,250, dolar kanad. 8,990, frank złoty 1800, funty angielskie 40,325—40,300.

Czeki.: Belgja 475—464,300—466,300—462; Holandia 3,490—3,470; Londyn 40,575—40,275—40,475—40,275; Nowy York jak got. Paryż 547—545,300—547,800, 548,800; Praga 277,750—269,150; Szwajcaria 1,645—1,635—1,643—1,627; Wiedeń 132,10—131—132—130; Włochy 415, 410,600 Bony złote 1,350—1,450; 8% pożyczka 14 m.; Miljonówka 1,050—1,100; Pożyczka dolarowa 4,950—4,930.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, (PAT.) Notowania z 11. kwietnia: Holandia 212½, Nowy Jork 569½, Londyn 24,69, Paryż 34,07, Mediolan 25,20, Praga 16,90, Budapeszt 0,0075, Bukareszt 2,97, Belgrad 7,07, Sofja 4,12, Wiedeń 0,0080%.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 11. kwietnia.

Wczoraj tendencja chwiejna. Kursy się zmieniały o 10—20 tys. — Usposob. ożywione. Obroty liczone.

Dol. amer. 9,355—9,375 tys., dolary kanad. 8800—8900 tys., kor. czeskie 265—270 tys., leje 47000—47500, fr. franc. 525—535, fr. szwajc. 1600—1650 tys. funty szt. 39 i pół—40 mil.

Złoto: 20 kor. 39 i pół—40 i pół m., 20 fr. 37 i pół—38 i pół m., 10 ruble 49—51 m.

Srebro: kor. austr. 700—720 tys., 5 kor. 3500—3600 tys., floreny 1700 1800 tys., ruble 2700—2800 tys.

Z sali sądowej.

Epilog historii z Góry stracenia.

MŁODOCIANA DZIECIOBÓJCZYNI UWOLNIONA OD ZARZUTU ZBRÓDNI.

(WS) Pod przewodnictwem radcy Kohnana w sądzie okr. odbyła się wczoraj ciekawa rozprawa o dzieciobójstwo. Oskarżona 18-letnia Józefa Maczyńska, blondynka o sympatycznej powierzchowności, przez rozmyślne zaniechanie pomocy przy porodzie, pozbawiła życia noworodka.

Dnia 26. września ub. r. znaleziono w kanale przy ul. Kotlarskiej zwłoki dziecka płci męskiej już w stanie rozkładu. Dochodzenia wykazały, że matką dziecka była Maczyńska. Oskarżona do winy przy-

znaje się, lecz twierdzi, że dziecko przyszło na świat już nieżywe. Pewnego wieczoru została przez nieznanego jej bliżej mężczyznę uwiedzioną na Górze Stracenia. Będąc doświadczoną dziewczyną, nie wiedziała o tem, że jest w odmiennym stanie.

Trybunał przyłączając się do zaopatrywania obrońcy mecenasa dra Szymona Weissa, uwolnił ją od zbrodni dzieciobójstwa, natomiast zasądził oskarżoną za przekroczenie z par. 309 ustawy karnej na sześć tygodniowy ścisły areszt.



Lwów, 11 kwietnia

Sprzedż palm. W niedzielę Palmową. 13 bm. zorganizował Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie, czerpiąc stąd fundusze na dalszą budowę Domu — niechże więc Społeczeństwo przyjdzie z pomocą, kupując wyłącznie „Techniczne palmy”. Sprzedaż palm odbywać się będzie przed wszystkimi kościołami.

Szоста niedziela muzyki kościelnej. 13. kwietnia w kościele Św. Marii Magdaleny o godzinie 10 w czasie mszy św. Panie Czarnecka i Świerżawska odśpiewają szereg pieśni kościelnych, datki na restaurację kościoła zbierać będą panie kwestujące w kościele.

Delegacja PSL (Piąsta) była wczoraj u p. Orłowskiego i przedstawiła mu zasadnicze postulaty gospodarcze PSL. Poruszono sprawę otwarcia granic dla produkcji rolniczej, oraz uregulowania opłat wywozowych i wwozowych.

Wnieiony do Sejmu projekt ustawy o poborze rocznika ustala kontyngent na r. 24 w wysokości 150.000 rekruta.

Z życia towarzyskiego. P. Lazzar Goldman, długletni współpracownik naszego pisma, w niedzielę dnia 13. bm. wstępuje w związku małżeńskie z p. J. Aschkenasówną, córką właściciela rafinerji z Drohobycza. Nowożeńcom parze składamy imieniem redakcji najserdeczniejsze życzenia.

Posiedzenie Koła T. N. S. W. odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o g. 7½ wieczorem w sali fizyki im. I. Kol. Dr. Lehnert: Sekcja Zakładów prywatnych. Dr. Med. Władysław Fuchs: Wartość wychowania fizycznego dla narodu.

Na poranek odczytowo-kinematograficznym na dochód ubogiej młodzieży seminarjum żeńskiego, który się odbędzie w niedzielę 13 bm. w kino Lew (go dzina 11 rano) w gmachu Skarbkowskim wyświetlony zostanie jeden z najpiękniejszych filmów p. t.: „Kassau”. Bohaterem akcji jest pies niszczący śmieć pana, oraz zagana przypadkiem w te odległe strony pełna niewieściego uroku dziewczeczka. Film uzmysławiający grozę wspaniałej przyrody północnej w Alasce, zasługuje jako wysoce pouczający na zalecenie go młodzieży i na zwrócenie nań uwagi pedagogów tudzież rodziców. Bilety na poranek nabywać można w magazynie p. Wrońskiego (plac Mariacki) lub przy kasie w dniu przedstawienia.

Poranek kinowy. W niedzielę, 13 b. m. o 12 w południe w kinoteatrze „Marysienka”, plac Smolki 5 odbędzie się poranek kinematograficzny, na którym zostanie wyświetlony kolosalny dramat w 7 aktach z rewolucji francuskiej p. t.: „Dzieci Rewolucji”. Ceny miejsc niższe.

M. S. O. Doroczne Walne Zgromadzenie M. S. O. odbędzie się dnia 14. kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń przy ul. Kopernika L. 20 (w podwórzu, parter) z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozda-

ne z działalności N. K. O. za rok 1923; 3) Sprawozdanie kasowe za rok 1923; Sprawozdanie Komisji rewizyjnej; 5) Wybór trzech nowych członków i czterech zastępców do N. K. O.; 6) Wnioski i zapytania. — W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu tego dnia o godzinie 6.30 wieczorem bez względu na ilość zebranych.

Poranek dla młodzieży, urządzony na dochód ubogiej młodzieży państw. Sem. naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka, odbędzie się 13. bm. o g. 11 w południe w kinoteatrze „Lew” (gmach Skarbkowski). W programie: Wykład dyr. dra Nitmana: „Sybir” z 50 obr. świetlany, oraz wyświetlenie wspaniałego filmu z życia ludzi i zwierząt na północy p. t. „Kassau” wreszcie nader wesoła komedjka „Pikuś w kapieli”. Bilety w sklepie p. Wrońskiego, pl. Mariacki, tudzież przy kasie w dniu poranku.

Bernard Jonas i „puzappowcy”. Zastępca prawni Bernarda Jonasa, dr. Pieracki, prosi nas o stwierdzenie, że Najwyższy Sąd w Warszawie wyrokiem z 13. lutego b. r. zmienił wyrok sądu lwowskiego i uwolnił Jonasa od zarzutu lichwy wojennej. Także dochodzenia w sprawie udziału Jonasa w dostawach rumuńskiego zboża na wniosek prokuratury zostały zastanowione.

Za Lyczakowską rogatką. Biją nogami nierządki... Zdawało się, że już do bezpowrotnej przeszłości należą te czasy, kiedy Lyczaków stanowił niejako odrębne państwo, w którym straż graniczną sprawowali osławieni „batarzy”. Służąc służąca każdemu obcomu „z miasta”, ktoby odważył się przekroczyć rogatkę Lyczakowską, zwłaszcza w towarzystwie niewieście. Ze jednak i dziś pod tym względem nie jest lepiej, świadczy żalostny list, jaki wpłynął do naszej Redakcji z osnowy jego wyznika, że za rogatką i dziś miejscowe sędziwy urzędzą pogromy czułych parok, zaszewających pierwszych techników wiosny na łonie podmiejskiej przyrody. List kończy się łęciem: „Gdzież, polujecie?” — I my ze swej strony wórujemy temu jękwowi w interesie swobodnego rozwoju kwiły wiosennych...

Niezwykłą atrakcję przyniesie tegoroczny sezon wielkopostny. Dnia 13. bm. odbędzie się w teatrze Wielkim poranek muzyczno-wokalny i deklamacyjny o programie tak świetnie zestawionym, że musi wzbudzić powszechne zajęcie. Wielkie nazwisko Wandy Siemaszkowej najświetniejszej z gwiazd polskiego nieboskłonu recytatorskiego, pojawi się w okolicy całego gwiazdozbioru atrakcyj. Muzyka, śpiew i sztuka choreograficzna pójdą ze sobą o lepsze dla sprawnienia słuchaczom i widzom biesiady duchowej w najwykwintniejszym stylu. Szczegóły podamy później.

Miejskie Muzeum Przemysłu artystycznego urządza w najbliższym czasie cykl wykładów z zakresu kultury sztuki i przemysłu artystycznego. Pierwszy wykład wygłosi Dr. St. Zuber w pomedziak. 14. b. m. w sali wykładowej Muzeum, o godzinie 7 wiecz., p. t. „Z historii i kultury mahometańskiego Wschodu” (z obrazami świetlnymi).

Tow. naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału histor. iluzji, odbę-

dzie się w poniedz. dnia 14 bm. o godz. 5 popoł. w Seminarjum prof. Ptasznika (Uniwersytet stary gmach). Porządek dzienny: 1) Prof. Adam Szelański: Sprawa polska u zawiązków dwu i trój-przymerza.

Przed wprowadzeniem złotego polskiego. W handlu daje się obserwować pomyślny obław przystosowywania się do wprowadzonej nowej waluty. Hurtownicy, którzy kalkulowali i sprzedawali towary swe w dolarach lub innych walutach zagranicznych, obliczają je już obecnie w złotych polskich, dając detalistom podstawę do wyznaczania cen w złotych w sprzedaży detalicznej. Z tego powodu przeważna część artykułów sezonowych jest już obecnie oznaczona w złotych polskich, które przy sprzedaży liczone są według kursu franka waloryzacyjnego. Dzięki temu, gdy w obrotu pieniężnym znajdzie się złoty polski, nie nastąpią chałtuczne stosunki w dziedzinie cen w szczególności, unikniemy tendencji do sztucznej zwyczajki cen.



TEATR WIELKI:

Sobota 12. bm. „Kolega Crampton”.
Niedziela 13. bm. „Traviata” (występ Ady Sari).

TEATR MAŁY:

Sobota 12. bm. „Beben”.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota 12. bm. „Dziwczynka”.

Teatr artystyczno-literacki „Bagatela”. Od czwartku 3 kwietnia: Prolog — St. Grabowska, M. Mirski, The Kaye, B. Bronowski — „Symulanci” farsa. Początek o godz. 8 wieczór.

Repertuar „Sceny Ludowej”. W niedzielę, 13 kwietnia o godz. 7 wieczorem w sali Zakładu Głuchoniemych, Lyczakowska 35 „Czysty interes” świetna 3 aktowa komedja Kiedrzyńskiego. Dochód na Instytut Głuchoniemych. Pozostała reszta biletów sprzedaje kancelaria Zakładu.

Ze sportu.

Carpentier w Wiedniu, 27 bm. ma się odbyć w stolicy naddunajskiej starcie między francuskim mistrzem a jedynym z najlepszych angielskich lub niemieckich bokserów. Na tę uroczystość wybiera się cała falanga sportowych sprawozdawców wielkich pism paryskich i londyńskich. Sportowcy wiedeńscy uczczą „Wielkiego Jerzego” uroczystym bankietem.

Składki.

Na maszynie do szycia Marja Kreuzerówna ze Zbaraża 3 milj. mk.

OGŁOSZENIA.

Małżeństwa

PROFESOR gimnazjum państwowego, Polak, wdowiec, lat 36 z chłopczykiem dwuletnim, przystojny, szatyn, miłego charakteru, żeni się z inteligentną przystojną, gospodarną, dołbrych zalet i posażną panną lub wdową bezdziałną do 30 lat. Zgłoszenia proszę nadesłać poste restante Sambor okazicielowi 5000 nkp. III. Serja A T. Nr 389919. 4186

Posady i prace

DWIE DOBRE kucharki przyjmie zaraz Restauracja Jarska, Akademicka 24. 4182

POSZUKUJE bardzo uzdolnionej panny do krawieczyzny damskiej Król. Jadwigi 27. 4160

ZARZADCA lasu, Polak z niemieckim wykształceniem fachowcem, biegły w przemyśle drzewnym z długoletnią praktyką w prowadzeniu tartaku, impregnacji drzewa, fabrykacji terpentyny i mchu kęśki lasowej. Wzoro- wa gospodarka leśna jest chlubą jego egzystencji. Poszukuje posady. Zgłoszenia „W. 192“. 4135-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY trzytonowy szybki, bardzo ekonomiczny nprzeda „Cyclecar“ Jagiellońska 8. 3978-3

PIANINO pierwszorzędnej marki, krzyżowe, płyta pancerna, ton i wygląd wspaniałe. sprzedam Kopernika 26. parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 4134-3

FRANCUSKI ROWER męski, nowy luksusowy zamożnym do sprzedania. O- ładac: Akademicka 23, II. p. drzwi Nr. 3, między 11—2 w południe. 4138-2

KTO CHCE kupić majątek ziemski, kamienicę wille — z wolnym mieszka- niem niech się zwróci do Agencji For- tuna ul. Friedrichów 1. 18, III p. 4142-2

REALNOŚĆ w Bolechowie. dom o 6 ubikacjach, budynki gospodarcze, ogród, sad i 3 i pół morga pola sprzedam Agencja Fortuna, Lwów, Fried- richów 8, III. 4143-2

JADALNIE, sypialnie, gabinet męski, wiedeńskie. sprzedam Hala Aukcyjna. Akademicka 3, I-sze piętro. 4166-2

BUFFALLO, biurka damskie, saloniki mahoniowe, serwandkę, szafy, jadal- nie jasionową okazjnie sprzedam Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I-sze piętro. 4167-2

MEBLE, porcelane, szkło i srebro wszy- skto tylko antyczne kupuje. Zgłosze- nia pod „Zbieracz“. 2737

BRZUCHOWICE parcela budowlana 209 sążni blisko stacji wraz z mate- riałem zaraz do sprzedania Baron Gródecka 9 cukiernia. 4156

DRABINY budowlane, drzwi magazyno- we sikawkę sprzedam. Piaskowa 23, Jan. 4175-2

SAMICA Bernardynka dwu letnia, bia- lo-żółta, ładna do nabycia. Sapięhy 81 u dozorczy. 4179

KUPIE PARCELE, okolica Listopada, Nabelaka. Zgłoszenia „Parcela“ Bu- ro Sokołowskiego Jagiellońska 7. 4177-2

UNIEWAŻNIAM świadectwo egzaminu dojrzałości zdanego przez ze imnie 1912 w gimnazjum III. w Przemysku. Abraham Schapira. 4174-3

WILLA MUROWANA, jednopiętrowa z ogrodem w Brzechowicach do sprzeda- nia. Wiadomość w kancelarii Mecena- sa Zaleskiego, Kopernika 4. 4185-5

Mieszkania, lokale, sklepy

„INFORMATOR“ Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnej zamożnej klientell mie- szkania różnych pokoi, wszelkiego ro- dzaju lokali, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu. 3436-30

POKÓJ kawalerski przy ul. Grunwaldz- kiej (boczna Listopada) zamienię za pokój z kuchnią za dopłatą, ewentual- nie na taki sam pokój w innej dzielni- cy. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Ad- ministracji. 4178-2

Rozmaita

FORTEPIANY, pianina, KAIM I SYN, Kopernika 16. 3827

ZIEMIANIN poszukuje pożyczki 5—10 miljarða Mkp. waloryzowanej w pew- nej walucie lub zbożu. Zabezpieczenie hipoteczne i wekslowe. Procenta we- dług umowy. Cel zakupno bydła na pastwiska naddniestrzańskie. Zgłosze- nia A. Kołwin poste restante Halicz. 4105-2

CEMENT I PAPA wagonowo i detalicz- nie handel żel. M. Kierski, Lwów, pa- saż Mikołascha. 4136-3

DWIE PASZE wołowe bardzo dobre nad rzeką 54 i 84 morg. między Lwo- wem a Styciem blisko stacji zaraz do wydzierżawienia. Na odpowiedź mar- ki. Zarząd Rudnik poczta Piaseczna. 4137-2

KARTE ZWOLNIENIA oraz legitymację kolejową na nazwisko Franciszka Ko- lodziejczyka unieważnia się. 4161

BUCHALTERJA.

Każdemu Buchalterowi i PP. Profeso- rom Akademii jest konieczny wynają- zek SZARGŁA za 10 milionów Mk. — Ins. ektor Magid, Lwów, Rappaporta 8.

CYCLECAR Jagiellońska 8. poleca lek- kie samochody Renault najekonomicz- niejsze w zużyciu benzyny, najtańsze. 3550-5

WSPÓLNIKA z 10 miljardami poszuku- je prosperujący interes handlowy. — Zgłoszenia pod „Szybki obrót“ do Ad- ministracji. 4163-2

NASIONA WARZYW I KWIATÓW

produkcji
OBROTU HANDLOWEGO W LESIENICACH

z gwarancją wyborowej jakości a po cenach bezwarunkowo kon- kurencyjnych — dostarcza

Spółdzielnia „Dzierżawcy“

Lwów, Staszica 8.
Cenniki na żądanie. 4098



TYLKO JESZCZE KRÓTKI CZAS

z powodu zupełnego zwinienia handlu — sprzedaje: **LAMPY elektryczne, abazury i wszelkie elektryczne ma- terjały** o 50 proc. ni- żej cen targowych.

FASSLER
Lwów, Sykstuska 29

Rowery oraz wszelkie części sła- dowe do tychże jak opony, dctki, latarki, dzwonki, rafa, sprychy itp., football i wszelkie przyb. do p. i. nożnej poleca **A. FRIEDPSLD**, Lwów, Jagiellońska 9.
Wysyłka na prowincję odwrotnie.

PAPIERY afiszowe w kolo- rach, okładkowe, bezdrzewne, dru- kowe satynowane i zwykłe, pakunkowe, farby drukarskie, przybory kancelaryjne, i księgi handlowe po cenach bezkonkurencyjnych poleca „**Grafium**“
Lwów,
ADOLF HISS ul. KOLEJAJA 2

Hotel „ADLERA“
w Tarnopolu

3-go Maja 5

został z dniem 1 kwie- tnia b. r. całkiem obo- wiony i Szan. P. T. po- dróżnym do użytku od- dany.

4155 Zarząd.

NIERÓWNIANE W WYDAJNOŚCI

Kalia
PERFUMY I KOSMETYKA

J. & S. STEMPNIOWICZ
POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW.
ODDZIAŁY: WARSZAWA, KS. SKORUPKI 8.
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 48.
RADOM, PIASKI 12.

Czytajcie Szczytkę!

Z życia lwowskiego.

Firma, która przejdzie do historii Lwowa.

Lwów, 11. kwietnia.

(ip.) W pośród tych wszystkich lokali publicznych, w których skupia się życie Lwowa niewiele jest tak ściśle i tak licznymi węzłami zwią- zanych z tradycją Lwowa, jak han- del i restauracja Szkowrona.

W umyśle i pamięci zaprzysię- głego Lwowianina już sam dźwięk tego nazwiska rozdzwiecza tyle strun, tyle wspomnień wyzwarowuje z tej przeszłości odległej nie tylko latami, ale i tak zupełną zmianą sto- sunków społecznych.

I nie dzieje się to tylko dlatego, że firma Szkowrona liczy już czwar- ty dziesiątek lat swego powstania w roku 1887 — ale Szkowron, a w pierwszej linii jego handel śniadan- kowy skupiał przez lat dziesiątki wszystko, co Lwów miał najwy- bitniejszego w świecie literackim, artystycznym, finansowym, urzędni- czym i ziemiańskim. Dzięki dosko- niałym piórom Rodocia-Biernackiego i Katschmana Szkowron przeszedł do literatury, stał się niejako doku- mentem historycznym, którego nie będzie mógł pominać historyk w stu-

dium obyczajowym tej epoki. Jakie świetne typy można było obserwo- wać, jakich nieprzeciętnych ludzi widzieć przy tym bufecie, gdzie „wskakiwało“ się tak mimochodem, na chwileczkę, na jedna jedynitką wódzic, na jeden kaseczek, a gdzie w następstwie spędzało się nieraz długie godziny, ale zawsze na stoją- co, w pośpiechu... Ale bo jakże moż- na było wyrwać się z tego rojnego uła, gdzie coraz to nowa pszczołka wpadała z nową wiadomością, który w godzinach południowych stawał się jakby żywą kroniką dnia, gdzie dowcipy i anegdoki padały jak ra- kiety, a co więcej poruszało się i przedyskutowało nieleden poważ- ny problem literacki, artystyczny, społeczny...

A obok tych powabów środowi- ska, niemałą atrakcją była sama o- soba gospodarza. Prawdziwy wzór kupca, ugrzeczniiony, uważny na wszystko i uważający, p. Szkowron był nadto ceniony dla niezwyklej zalet charakteru, szczerzy przyjaciel swych gości, gotów był zawsze do przysług, a nierzadko „doskoczył“ któremu z nich w potrzebie.

Ale, jak to bywa na świecie, gdzie słońce od czasu do czasu za- snuwa się chmurami, okres wojenny przyćmił trochę cieniem ten najpo- pularniejszy z lokali lwowskich. Na- leżało poczynić zmiany, przystoso-

wać się do nowych warunków... P. Szkowron uznał, że po 30-letniej pracy należy mu się pewna ulga, że trzeba pociągnąć świeże siły do współpracownictwa.

Chętnych sprzymierzenia się z zaszczytnie znaną firmą było wie- lu... Ale dęświadczony fachowiec, który sam gościom umiał służyć tyl- ko wszystkim, co najlepsze, okazał się wybrednym w wyborze. Nie szedł na blichtr, ani korzyść osob- sta, ale szukał ludzi po swojej myśli i po swoim rozumieniu. I wybrać umiał, a rękę miał szczęśliwą.

Nowi wspólnicy p. Szkowrona pp. Koziół i Bajer, którzy objęli pzo- wadzenie bufetu i restauracji, potra- fili postawić przedsiębiorstwo na wysokim poziomie. — Odżyła sta- wa dawnego Szkowronowskiego lo- kalu. Dziś wie każdy, że nigdzie nie- ma tak doskonałej kuchni, a w pier- wszej linii tak wykwińskiego bufetu, jak u Szkowrona... Bo na dział bu- fetojowy położono główny nacisk.

Najdelikatniejsze marynaty, ma- jonezy, najsmakowitsze kanapki i te wszystkie wymyślne delikatesy i pi- kanterje, które stanowią atrakcję dobrego bufetu, znajdują się tu w najwytworniejszem przyrządzeniu i ugarniowaniu, wśród coraz to no- wej, a miłej dla oka i pociągającej dekoracji. To też zawsze panuje tu tłok i gwar potrzebny dla wytwo-

wienia tej atmosfery, w której do- brze dopiero czuje się bywalec śnia- dankowy.

W czasie obiadowym i wieczora- mi również szczerlnie zapełnia się też obszerna elegancka sala jadalna, a kto raz tu zagości staje się już sta- łym bywalcem.

Bo tradycje p. Szkowrona dalej panują w tym lokalu. Nietylko istnie- je tu staranie, aby gościom podawa- no tylko rzeczy pierwszorzędnej ja- kości, ale uprzejmość idzie tak da- lece, że uwzględnia się nawet ka- prysy gości. Gospodarze i służba, czuli na najbliższe skrzywienie, w każdej chwili są gotowi nawet ze swoją szkodą zamienić nieodpowia- dającą gościowi potrawę itp.

To samo odnosi się do prowadze- nia sklepu kolonialnego, którym p. Szkowron zajmuje się osobiście. Najlepsze towary kolonialne i inne w zakres tego działu wchodzące znajduje publiczność u Szkowrona.

Przyczem stwierdzić należy, że ceny są nadzwyczaj przystępne, niejednokrotnie nawet niższe niż w małych podrzędnych kramach. To też, tej solidnej ze wszech miar fir- mie życzyć należy nadal zasłużone- go powodzenia pod tem samym do- świadczeniem kierownictwem jak naidłuższe lata.

FIRANKI, PORTJERY,

Karnisze, Dywany, Koldry, Materace — najtaniej poleca KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4 naprzeciw Szkołowa.

Salon Mebli Stylowych B. POŁONIECKIEGO,

Lwów, Kl. Tańskiej 1 (za hotelem G. Orge'a).

MEBLE: sypialnie (wykwintna z korzenia mahoniowego), jasionowa, czeczotowa, jaworowa ręcznie malowana. Gabinet męski (dąb), saloniki mahoniowe, antyczne biblioteczki, serwantki i t. d. Jadalnia palisandrowa.

LUDPOL: Lampy wysokie i stojące, stoliki, parawaniki, drobiazgi.

BRONZY: gobeliny franc., makaty buczackie, baiki.

138 **KILIMY,** obrazy, rzeźby. Story pacorki, lampy biurko ameryk.

Czytajcie

„Szczytka“



CEMENT, Wapno, Papi, Blacha pocynkowana, Drzewo budulcowe, Deki po niskich cenach i szybko dostęca „PILOT“, Lwów, ul. B. torego 4.

Przemysłówka woda kolońska dla znawców
Halka }
Chypre } wykwintne trwałe perfumy
Róża Polska }
Pudry Miaflor i Maryla }
hygieniczne — niedostrzegalne. Przestrzega się przed małowartościowymi falsyfikatami.

HENRYK ŻAK w Poznaniu
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW.

Podarki świąteczne

5940

Podarunek na święta!

Kto chce tanio i dobre obuwie męskie, damskie i dziecięce (Marki „Goodyar Welt“) niech zaraz spieszy do magazynu obuwia firmy

REIF i KERZER

ul. Żółkiewska 5, — uwaga na Nr. domu.

Każdy u nas kupujący BUCIŁKI dostaje dodatkowo

3 własne fotografie kart. w pierwszorzędnym wykonaniu.

Dla P. T. Urzędników i Urzędników Państwowych dogodnie spłaty.

Przekonaj się!!

3719

Ul. Żółkiewska 5, uwaga na nr. domu.

Ul. Żółkiewska 5, uwaga na nr. domu.

Konsumom i Sklepem Spożywczym poleca na święta

Drożdże pierwszej jakości

Lesienicka Fabryka drożdży prasowanych. (Lesienice pod Lwowem).

Lwów skrytka pocz. 30. Telefon Nr. 844.

Na pisemne lub telefoniczne zamówienia w miejscu dostawa do miejsc sprzedaży. 4158

Zadajcie Piszczkowskiego mydła „VENUS“ „LEWEK“ i tłuszcz „TOVOTTE“

Przedst. „RODOHAN“ Lwów, Ossolińskich 6.

3556 Międzynarodowym firmom dogodne warunki. Telef. 13—20.

Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów

poleca na święta

— PIWO FLASZKOWE: —

jasne piwo eksportowe i porter Imperial.

Do nabycia tylko w restauracjach, pokojach do śniadań i lokalach uprawnionych do sprzedawania piwa flaszkowego.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz i szpalony milimetr w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pier-

wszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr., jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł pol. i cała strona w ogłoszeniach zwykłych 400 zł, pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł, pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmujemy.

Należność pocztową Prenumerata miesięczna 7,100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7 500.000 Mk. — Za granicą 12.000.000 Mk.